Rok VII. Nr. 45. Sosnowiec, poniedziałek 15 lutego 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed 1 złoty, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Konto czekowe PKO Warszawa 65.070

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 587; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3 go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Krwawa bitwa o fort Wusung.

Huraganowy ogień artylerji. — Rozpaczliwa obrona fortu.

SZANGHAJ, 14. 2. (wł.) Wczoraj rozegrała się w Szanghaju najkrwawsza bitwa od początku działań wojennych na Dalekim Wschodzie.

Bitwa toczyła się o fort Wusung, który japończycy chcieli zdobyć za wszelką cenę.

O świcie artylerja japońska rozpoczęła huraganowy ogień, zasypując deszczem pocisków szczątki zburzonego już fortu.

Pod osłoną ognia artylerji, saperzy japońscy zdołali wybudować most pontonowy na kanale oddzielającym fort.

Wówczas ruszyła do szturmu piechota japońska, podchodząc pod same rumowiska fortu.

Atak spotkał się jednak z tak zaciekłą obroną, że japończycy w ciągu zaledwie kilku godzin stracili 1200 żołnierzy zabitych i rannych. Mimo to japończycy zdołali utrzymać zajęte pozycje. Około godziny 8-ej rano nastąpiła przerwa w walce, którą wyzyskano na gorączkowe umocnienie stanowisk i ściągnięcie posiłków.

O godz. 9-tej artylerja japońska ponownie zarzuciła fort pociskami. Piechota japońska rzuciła się do szturmu, zdobywając metr za metrem.

Co do losów walki nadchodzą sprzeczne wiadomości. Według rannych depesz fort Wusung został zajęty całkowicie przez japończyków, natomiast późniejsze depesze stwierdzają, że atak japoński został przez rozpaczliwie broniących się chińczyków, odparty.

Fałsze niemieckie
na użytek konferencji rozbrojeniowej.

ESSEN, 14. 2. Jedna z największych księgarni w prowokacyjny sposób zareklamowała książkę niejakiego Nitrama, która opisuje napad Polski na Prusy Wschodnie i wojnę polsko - niemiecką.

W księgarni pojawił się afisz w formie dodatku nadzwyczajnego jakiejś gazety, głoszącej olbrzymiemi literami: „Wojska polskie dziś w nocy przekroczyły granicę Prus Wschodnich. Donoszą, że polacy atakują na szerokim froncie“. Dalej następuje opis mający charakter komunikatu frontowego. Dopiero czytając afisz dokładnie, nabiera się przekonania, że chodzi tu o reklamę dla księgarni i książki.

Osobny komentarz zapewnia, że „Polska gotowa jest napaść na Prusy Wschodnie podobnie, jak już napadła na Wilno i że księżka Nitrama nie odbiega daleko od prawdy“. Ten nowy jaskrawy przykład antypolskiej propagandy, zwłaszcza w okresie konferencji rozbrojeniowej, wskazuje, w jaki sposób w Niemczech podburza się masy przeciwko Polsce.

SZWAJCARJA W HOŁDZIE
ś. p. Gabrjelowi Narutowiczowi.

WARSZAWA, 14. 2. W dniu 20 bm. odbędzie się w politechnice w Zurychu uroczyste odsłonięcie tablicy ku uczczeniu ś. p. prezydenta Gabrjela Narutowicza. Tablica ufundowana została ze składek społeczeństwa polskiego i szwajcarskiego, wśród którego śp. prof. Narutowicz znany był jako uczony i długoletni profesor politechniki zuryskiej.

Na uroczystość odsłonięcia tablicy przybędzie specjalnie do Zurychu z Genewy minister Zaleski, który wygłosi przemówienie imieniem rządu polskiego.

Ponadto w uroczystości wezmą udział przedstawiciele rządu szwajcarskiego i miejscowych organizacyj naukowych i społecznych.

PIĘĆSETNA LOKOMOTYWA Z CHRZANOWA.

KRAKÓW, 14. 2. Dnia 27 bm. w pierwszej fabryce lokomotyw w Chrzanowie odbędzie się uroczystość z okazji wykończenia pięćsetnej lokomotywy, zbudowanej w zakładach tej fabryki.

Lokomotywa ta będzie jedną z 12-tu zamówionych w fabryce chrzanowskiej przez koleje marokańskie.

NARADA GOSPODARCZA.

WARSZAWA, 14. 2. Jutro odbędzie się w min. przem. i handlu pod przewodnictwem ministra Zarzyckiego konferencja z udziałem sfer gospodarczych, poświęcona omówieniu pewnych aktualnych zagadnień gospodarczych.

Przewidziane są referaty wiceministra Doleżala — w sprawie działalności ekonomicznej ligi narodów i dyr. P. I. E., M. Turskiego o sy-

Niemcy żądają marszu Reichswehry na Kłajpedę

Sytuacja zaostrza się coraz bardziej.

KRÓLEWIEC, 14. 2. Senat uniwersytetu w Królewcu wystosował ostry protest do rządu Rzeszy i ligi narodów w sprawie wypadków w Kłajpedzie.

Studenci zorganizowali wielki wiec protestacyjny.

Wsch.-pruski „Heimtbund“ domaga się wycofania wojsk litewskich z Kłajpedy, oraz rozwiązania zw. szaulisów.

125 związków patrjotycznych w Królewcu uchwaliło ostre protesty przeciwko wypadkom w Kłajpedzie.

„Ostpreussische Ztg.“ pisze, że „najwłaściwszym środkiem jest wydanie Reichswehrze rozkazu do marszu. Jest ona dostatecznie silna, aby wyrzucić litwinów z Kłajpedy“.

Jako minimum rząd Rzeszy winien zerwać stosunki dyplomatyczne z Kownem, oraz zamknąć granicę dla towarów litewskich.

Do Kłajpedy zwołano wielki zjazd szaulisów, do dyspozycji których oddano specjalne pociągi.

Podobno ściągnięto około 1500 szaulisów z samych tylko powiatów granicznych z Polską.

Komunikat rządowy zaprzecza pogłoskom niemieckim, jakoby szaulisi przygotowywali „marsz na Kłajpedę“.

BERLIN, 14. 2. (wł.) Niemcy zamierzają reagować na wypadki w Kłajpedzie. Narazie zarządzona została demonstracja floty niemieckiej przed portem w Kłajpedzie.

W tym celu wypłynął już na wody kłajpedzkie najnowszy krążownik niemiecki „Lipsk“.

Napad komunistów na redakcję dziennika.

WARSZAWA, 14. 2. (wł.) Dzisiaj grupa młodocianych komunistów, napadła na lokal redakcji pisma rosyjskiego, „Za Swobodu“.

Pismo to zajmuje zdecydowanie wrogi stosunek do Sowietów.

Komuniści poturbowali kilku pracowników redakcji, zdemolowali urządzenie i wybili wszystkie szyby.

DONIOSŁA REFORMA WYBORCZA WE FRANCJI.
Prawo głosu dla kobiet.

PARYŻ, 14. 2. Izba deputowanych przyjęła projekt reformy wyborczej. Deputowani będą wybierani w drodze jednego głosowania. W wypadku, gdy żaden z kandydatów nie otrzyma jednej czwartej części głosów nastąpi powtórne głosowanie. Ogólna liczba deputowanych zostaje ustalona na 613. Kobiety będą miały prawo głosu.

SUKCES KANDYDATURY HINDENBURGA.

BERLIN, 14.2. Komitet propagujący ponowny wybór prezydenta Hindenburga zebrał już przeszło półtora miljona podpisów, podczas gdy ustawa wymaga 20.000. Prezes komitetu p. Saahm przyjęty będzie przez Hindenburga, poczem oczekiwane jest oficjalne oświadczenie prezydenta, iż zgadza się ponownie kandydować.

Hitler wysunie swą kandydaturę przeciwko Hindenburgowi w pierwszem głosowaniu.

Cła angielskie, dotyczące ekskortu polskiego.

LONDYN, 14. 2. Minister rolnictwa oświadczył w izbie gmin, że prawie wszystkie produkty żywnościowe, w tem masło, jaja i kartofle, przywożone do W. Brytanji, podlegać będą ocleniu w ramach 10 procentowej taryfy z wyjątkiem: pszenicy, ryb i mięsa (bekonów). Możliwe jest, oświadczył minister, że w przyszłości o ile dokonana zostanie reorganizacja handlu bekonami, rząd zaproponuje pewną regulację importu bekonów na podstawie kontyngentów przywozowych.

Aresztowanie herszta bandy.

STAROGARD, 14. 2. Policja tutejsza aresztowała sprawcę napadu rabunkowego na ambulans pocztowy w lesie pod Kościerzyną, 21-letniego Romana Pałubickiego, herszta szajki bandyckiej, która dokonywała licznych napadów rabunkowych na Pomorzu.

Pałubickiego, który stanie przed sądem doraźnym, odstawiono do więzienia w Chojnicach.

AUSTRJACKO - NIEMIECKIE NARADY GOSPODARCZE.

BERLIN, 14. 2. Kanclerz austrjacki Buresch zamierza przybyć w najbliższym czasie do Berlina celem przeprowadzenia pertraktacyj z rządem Rzeszy w sprawie niemiecko-austrjackich stosunków handlowych. Również przybyć ma do Berlina austrjacki wicekanclerz Winkler.

Budżet będzie zrealizowany

Pod hasłem równowagi budżetu i stabilizacji waluty.

Preliminarz budżetowy na rok 1932-33 został przez sejm uchwalony. Nie było to dzieło łatwe ni proste, jeśli się uwzględni wyjątkowe okoliczności, wśród których rządowi przyszło opracować ten preliminarz i poddać go ocenie sejmu. Żyjemy bowiem w takich czasach, w których przewidywania choćby na tak krótki stosunkowo okres, jak jeden rok, są b. trudne i ryzykowne. Przekonaliśmy się w ciągu ubiegłego roku, jak radykalnym przemianom na całym świecie ulegały stosunki gospodarcze i jak w najstarszych i najmocniejszych państwach kunszt przewidywania dochodów i wydatków zawodził, powodując wielkie — bo sięgające gdzieniegdzie miljardów — deficyty. I z dumą możemy powiedzieć, że państwo nasze było w tem wyjątkowo szczęśliwem położeniu, iż zaoszczędzone mu zostały te katakliżmy, które gdzieindziej — np. w Anglji czy Niemczech — doprowadziły do olbrzymich niedoborów i do zachwiania stałości waluty. Jednak — choć uchroniliśmy się od tego wszystkiego — ułożenie preliminarza wydatków i dochodów na okres od kwietnia br. do kwietnia 1933 wymagało niezwykłego wysiłku, a też i poczucia wielkiej odpowiedziałności. I powiedzmy odrazu: ten wysiłek i tę odpowiedzialność wziął całkowicie na siebie obóz pomajowy, wyłoniony przezeń rząd i stworzona w wyborach listopadowych większość sejmowa.

Uchyliła się natomiast od współodpowiedzialności cała, dosłownie: cała opozycja. Niema w sejmie poza blokiem bezpartyjnym ani jednego poważniejszego zespołu poselskiego, któryby współdziałał pozytywnie nad budżetem, a tembardziej, któryby głosowaniem zamanifestował swój akces do dzieła ustalenia preliminarza wydatków i dochodów państwowych na rok najbliższy. Ostatecznie jest to dobrem prawem opozycji głosować „przeciw“ i w ten sposób negatywnie ustosunkować się do większości sejmowej i rządu. Ale opozycja w trakcie kilkumiesięcznych prac nad ułożeniem i omówieniem preliminarza budżetowego nietylko ustosunkowała się negatywnie — ale również i odegrała rolę pasywną. Nie przeciwstawiała ona bowiem własnego zarysu, własnego planu, własnej koncepcji takiego budżetu, jakiby uważała za odpowiedni. A to jest nietylko manifestowaniem braku zaufania — to jest czemś o wiele gorszem: biernością. Wciąż opozycja głosi, że ma swój „program“ kiedy w lecie 1930 r. w Krakowie oświadczyła, że podejmie się rządzenia państwem, gdyby jej udało się „zlikwidować system pomajowy“ — zapewniała, że uzgodniła „program“ że ma konkretne plany. Gdzież była lepsza sposobność ujawnienia ich, jak podczas debat nad budżetem? Tymczasem ani cienia „programu“, ani śladu jakichś dorzecznych koncepcyj nie widzieliśmy ze strony opozycji. Same biadania i „krytyki“ uogólniające jakieś drobiazgi czy wypadki, — ale zgoła nie rady, czy przeciwwskazania, któreby świadczyły, że na lewicy czy prawicy istnieje pozytywny program.

To też dziś, po kilkumiesięcznych naradach sejmowych śmiało już można powiedzieć: przechwałką i blagą były zapewnienia opozycji, że opracowała program własny rządzenia. Zapewnieniami temi mydlono oczy ludzkie, boć przecież niepodobna przypuścić, aby opozycja, gdyby istotnie posiadała realny program, chowała go pod korcem i nie wystąpiła z nim wtedy, gdy w sejmie rozprawia się o budżecie. Odpowiedzialność zatem całkowitą i wyłączną za gospodarkę państwową dźwiga obóz pomajowy, który uchwalił nowy budżet.

Te same myśli naczelne przyświecały większości sejmowej, które w r. 1931 charakteryzowały politykę gospodarczą państwa. A więc postulat naczelny, że równowaga między wydatkami a dochodami nie może być naruszona ponad granice naszych zasobów, a więc, że konieczność utrzymania poziomu waluty jest kategorycznym imperatywem, od którego pod żadnym warunkiem nie wolno odstępować. Oczywiście spełnienie tych obu naczelnych wskazań — równowagi budżetowej i stabilizacji waluty — jest obecnie jeszcze trudniejsze niż w ubiegłym roku. Na to nie wolno przymykać oczu. Zasięg kryzysu gospodarczego jest szerszy, a następstwa dotkliwsze niż przed rokiem. Niewątpliwie tragiczne zmagania z światowym kryzysem osłabiły siłę podatkową zarówno producentów jak i konsumentów i zwęziły źródła dochodów państwowych. Działają też poważnie czynniki zewnętrzne, niezależne zupełnie od nas, jak barjery celne, jak dążenia różnych państw do samowystarczalności, paraliżujące nasz eksport i wpływające krępująco na aktywność naszego bilansu. Nie oznacza to jednak — jak pragnie imputować opozycja — że ten budżet jest nierealny. Budżet jest realny, ale zrealizowanie go w tych globalnych liczbach niemal 2 i pół miljardowych uda się tylko wtedy, jeżeli zapobiegliwa, przewidująca gospodarka, jaką prowadziliśmy w r. 1931 będzie i nadal z nieubłaganą konsekwencją prowadzona. A więc — jeśli niezachwianie stać będziemy na stanowisku, że wyrównanie drobnych deficytów nastąpić mo że jedynie przez pokrywanie ich z rezerw, a nie z inflacyjnych sposobów. Powtóre: jeśli mimo zachowania równowagi budżetowej i stałości naszej waluty oprze się — podobnie jak w roku zeszłym — na pociąganiu do wzmożonych świadczeń tych elementów w społeczeństwie, które stosunkowo mniej wskutek kryzysu ucierpiały.

Jest bowiem bezsprzeczną rzeczą, że ciężar kryzysu spada nierównomiernie na różne warstwy, gnębi jednych, a innym daje nawet pewne wzmożone możności zarobkowe. Te właśnie zaoszczędzone przez kryzys warstwy muszą być pociągnięte do większej ofiarności na rzecz ogółu. Oczywiście: nie jest to popularna akcja w tak ciężkim kryzysowym okresie dźwigać brzemię odpowiedzialności i regulować świadczenia na rzecz państwa, oszczędzać gdzie tylko można. Ale jeśli jest ona jedynem wyjściem z sytuacji, jedynym warunkiem przetrwania — niema dwuch zdań, że będzie musiała być przeprowadzona. Obóz pomajowy nigdy nie stronił od odpowiedzialności, daleki od schlebiania masom i kaptowania sobie taniego poklasku. W poczuciu swej dziejowej misji sprawi też, że ten świeżo uchwalony budżet państwowy będzie zrealizowany.

Z życia związku strzeleckiego powiatu będzińskiego.

ODPRAWA. — ROCZNE ZEBRANIA. — NOWE ODDZIAŁY.

W ubiegłym tygodniu odbyła się w Sosnowcu odprawa komendantów, komendantek i instruktorów p. w. w oddziałach powiatu będzińskiego, na której powiatowy komendant p. w. 11 p. p. por. **Nowakowski** i powiatowy komendant Z. S. ppor. rez. **Nowara** omówili program prac na luty br. Obecnych na odprawie 33. Oddział w Gołąszy zwołał walne zebranie członków, w którym wzięli udział pp.: **W. Szenk, S. Abratański, Z. Nowara** z ramienia władz powiatowych Z. S. i dowódca kompanji **C. Pisuła.**

Po sprawozdaniu z działalności zarządu oddziału za rok ubiegły i obszernej dyskusji, dokonano wyboru nowych władz oddziału w osobach: prezes **S. Barański**, sekretarz **Zygmunt**, skarbnik **J. Barański**, ref. wych. obywatelskiego **M. Fjołkówna.** Obowiązki komendanta powierzone zostały p. **Górze**, sierżantowi rez.

W Tompkowicach i Niezdarze istniały od kilku miesięcy oddziały strzeleckie, które prowadziły p. w. i w. f. W dniu 6-go bm. zarząd powiatowy zwołał w tych miejscowościach zebrania organizacyjne w celu przeprowadzenia wyborów do zarządów oddziałów.

Po zapoznaniu licznie zebranych mieszkańców z organizacją związku strzeleckiego przez komendanta powiatowego Z. S. **Z. Nowarę** i **L. Szczygielskiego** zostali wybrani do zarządu oddziału w Tompkowicach p. **Letkiewicz** i instruktor **Widera**, w Niezdarze p. **E. Letkiewicz** (prezes), **F. Pełka** (sekretarz), **I. Jaskóła** (skarbnik), **B. Kuciejewski** (komendant).

W najbliższym czasie zostaną zorganizowane zarządy oddziałów w Sączowie i Ożarowicach, gdzie również istnieją już oddziały ćwiczące. Ubiegłej niedzieli odbyło się ogólne zebranie członków oddziału w Psarach pod przewodnictwem prezesa p. **J. Rudolfa.** Na zebraniu tem omówione zostały prace kulturalno - oświatowe i sportowe. założenia świetlicy strzeleckiej i obchodu uroczystości imienin marsz. J. Piłsudskiego.

Mąż za miljony

(POWIEŚĆ)

78

— Pan hrabia opuszcza nas już? — zapytał właściciel hotelu.

— Tak, przegrałem wszystko, a nie chcę żądać z Paryża pieniędzy, bo i te przegrałbym... Proszę odesłać moje rzeczy na kolej.

Po nabyciu biletu kolejowego pozostał mu jeden luidor i trochę drobnej monety .

Przybywszy następnego dnia wieczorem do Paryża, udał się natychmiast do swego mieszkania przy ulicy Ancienne - Comedie, położył się spać by wypocząć po podróży i obudził się dopiero w południe, przespawszy godzin dwanaście.

Następnie ubrał się starannie, zjadł śniadanie w restauracji, wziął fiakra i kazał się zawieźć na ulicę Saint - Lazare.

Spokój Jerzego Lamarre i zimna krew, jaką okazał w rozmowie z Filipem Dauray o sposobach uchronienia Henryki od publicznej niesławy, były tylko powierzchownemi.

W rzeczywistości Jerzy cierpiał niezmiernie. Ze świetnych marzeń o szczęściu, jakiego miał doznać obok ubóstwianej i kochającej go istoty, runął nagle w rozpacz nieuleczalną. Miał jednak tyle siły nad sobą, że zdołał ją ukryć, by nie powiększać cierpienia ojca.

Rozstając się z eks - bankierem, ściskając jego rękę i mówiąc mu: do widzenia! Jerzy postanowił w duchu nie widzieć się z nim, dopóki nie odkryje i nie ukarze nikczemnika sprawcę strasznego zawodu i łez tylu. Nie ukrywał jednak przed sobą, że przedsięwzięte zadanie było, jeżeli nie zupełnie niemożliwe, to przynajmniej bardzo trudne. Posiadał tylko wskazówki udzielone przez Anusię i Piotra ogrodnika, wskazówki niejasne, nie dające punktu wyjścia do poszukiwań, ani śladu drogi, którą możnaby dojść do celu. Nie wątpił, że zbrodniarz dostał się z zewnątrz i wdarł się przez taras, ale jak odszukać jego ślad?

Zadanie wydawało się niepodobnem do rozwiązania.

Brak wskazówek materjalnych Jerzy usiłował zastąpić rozumowaniem.

— Człowiek ten — mówił do siebie — musiał wejść do parku bez określonego zgóry celu i tylko wypadek, stan, w jakim znajdowała się panna Dauray, nasunął mu myśl zbrodni. Ten młody człowiek, opisany przez ogrodnika, przechadzający się pod tarasem nad brzegiem Marny, nazajutrz po imieninach Henryki i rozpytujący się o nią i jej rodzinę, musiał być właśnie tym zbrodniarzem.

Jerzy był przekonanym, że tak było rzeczywiście, ale żeby przekonanie moralne mogło się stać pewnością faktyczną, należało odszukać tego nieznajomego.

Odszukać go? gdzie i jak?

Dodajmy do tego, że Jerzy nie mógł rozporządzać całym czasem swoim; część bowiem jego musiał poświęcać swej klienteli, część drugą zaś pracy w celu otrzymania posady naczelnego lekarza w jednym ze szpitali paryskich. Zajęcia te z konieczności musiały wpłynąć na opóźnienie zamierzonych poszukiwań.

Zajmiemy się nim wkrótce, tymczasem powróćmy na chwilę do Juljusza Claude i jego protegowanej Magdaleny Gallier.

Młoda kobieta oddała się pracy zawzięcie.

Zdrowie odzyskała w zupełności, ale z każdym dniem stawała się smutniejszą; niekiedy ponury blask tryskał z jej wielkich oczu, tak zwykle łagodnych. Powodem tego była chęć zemsty, przepełniająca jej serce, pozbawione już odtąd uczucia czułego. Pomimo bezustannej pracy zarabiała bardzo mało i żyła w niedostatku. Postanowiwszy z pierwszych zarobków wrócić małemi sumkami otrzymane od Juljusza pieniądze, musiała odmawiać sobie najkonieczniejszych potrzeb do życia.

Gdy upadała pod ciężarem utrudnienia, gdy zabiegłe krwią oczy nie mogły już widzieć ściegów, wychodziła na poszukiwania śladów Merciera, zabójcy jej dziecka , badała, pytała się gdzie mogła i wracając bez skutku, cierpiała z powodu swej bezsilności, gdyż jak powiedzieliśmy, zemsta za jaką bądź cenę i wszelkiemi możliwemi środkami, stała się dla niej jej myślą jedyną, jedynym celem życia.

Claude często po ukończeniu pracy przychodził ją odwiedzać i za każdym razem widział ją coraz więcej pochmurną i ukradkiem ocierającą łzy płynące po twarzy. Przez delikatność nie śmiał pytać o przyczynę. Zresztą pytania te, gdyby Magdalena i odpowiedziała na nie, nie objawiłoby mu nic takiego, czego nie wiedział, lub przynajmniej nie domyślał się. Wiadomem mu było, iż cierpienie je było moralne i nieuleczalne.

Ale jeżeli Magdalena była ponurą i stan Juljusza nie był innym.

Wyrzuty sumienia i miłość bez nadziei dręczyły go coraz więcej.

d. c. n.

NA FRONCIE WALKI O PŁACE W GÓRNICTWIE.

Wczorajsze kongresy górnicze. — Raczej strajk, niż obniżka płac

Jak to zapowiadaliśmy, dziś w Sosnowcu w domu ludowym przy ul. Jasnej odbył się zjazd delegatów centralnego związku górników z Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego. W zjeździe wzięło udział około 250 delegatów ze wszystkich kopalni obu Zagłębi.

Przewodniczył obradom p. **Papuga**. Obszerny referat wygłosił okręgowy sekretarz C. Z. G. **p. Bielnik.**

Po referacie sekr. Bielnika wywiązała się burzliwa dyskusja. Przemawiało szereg delegatów, którzy w ostry sposób potępiali taktykę przemysłowców, jednocześnie wypowiedziano się za strajkiem. **Zapadła jednogłośna uchwała, że jeśli przemysłowcy do środy nie cofną swych warunków obniżki płac o 8 proc., wówczas w czwartek na wszystkich kopalniach wybuchnie strajk.**

Pozatem kongres zwrócił się z apelem do rządu, aby nie dopuścił do zawieszenia urlopów robotniczych, na które przemysłowcy w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem przygotowują zamach.

Wczoraj w Gołonogu odbyło się wielkie zgromadzenie górników Z. Z. Z. Do zebranych przemawiali poseł K o n i e c z k o i okręgowy sekretarz ZZZ. p. Bogner, który podał do wiadomości oświadczenie Z. Z. Z. odrzucające arbitraż rządowy.

Robotnicy jednogłośnie zaakceptowali stanowisko zarządu ZZZ i opowiedzieli się przeciwko arbitrażowi. Sekr. Bogner w swem przemówieniu wskazał, że obecną propozycję przemysłowców 8 proc. obniżki płac należy uważać za preludjum do generalnej batalji obniżkowej, do której czynione są już przygotowania. Dlatego też strajk nie jest wykluczony.

Termin ewentualnego wybuchu strajku, jak również jego formę, pozostawiono do uznania zarządu Z. Z. Z.

Motywy odrzucenia przez Z.Z.Z. propozycji arbitrażu streszczają się do tego, że wynik arbitrażu zgóry jest już przesądzony, z uwagi na podobny arbitraż na Śląsku. Wszelkie obniżki płac, przy dzisiejszem zatrudnieniu górników po 2 — 4 dni w tygodniu, są nie do przyjęcia.

Uroczysty obchód 25 rocznicy sakry biskupiej ks. Wł. Bandurskiego w Sosnowcu.

Wczoraj w Sosnowcu odbyła się doniosła uroczystość obchodu 25 rocznicy sakry biskupiej. ks. Władysława Bandurskiego.

O godz. 10 rano w kościele parafjalnym odbyło się uroczyste nabożeństwo, w którem wzięli udział reprezentanci władz, przedstawiciele różnych organizacyj społecznych i kulturalnych, młodzież szkolna ze sztandarami, harcerstwo i liczna publiczność. Podczas nabożeństwa p. **Stefan Peucker** i **dr. Lipnicki** wykonali szereg religijnych utworów.

Po nabożeństwie w kinie „Zagłębie" odbył się poranek dla młodzieży. Okolicznościowe przemówienie wygłosił **dyr. Mazur.** Następnie fragmenty z przemówień ks. biskupa odczytał **prof. St. Ligoń.** Kilka pieśni odśpiewała **p. H. Tryburcy**, orkiestra seminarjum męskiego pod batutą **prof. Czubatego** odegrała szereg utworów. Na zakończenie wyświetlany był film.

Dziś o godz. 8 wiecz., w teatrze miejskim odbędzie się uroczysta akademja, na program której złożą się: okolicznościowe przemówienia i część koncertowa.

Okręgowy zjazd związku legjonistów w Sosnowcu.

Wczoraj, w lokalu „Kuźnicy" w Sosnowcu, odbył się przy licznym udziale przedstawicieli różnych organizacyj społecznych i kulturalnych zjazd związku legjonistów okręgu Zagłębia Dąbrowskiego.

W zjeździe wzięli udział starosta **J. Boxa** dowódca 23 pap. **płk. Rarogiewicz**, prezes rady szkolnej powiatowej **dyr. Mazur, inspektor Luchowiec**, dowódca P. K. U. **płk. Smelkowski, podprokurator Rzadkiewicz**, komendant powiatowy p. p. **komisarz Kocuper**, komisarz miasta Czeladzi **Piwowar**, zastępca komisarza miasta w Sosnowcu **Almstaedt, radca Janik, prof. Nawrocki, poseł Konieczko, Ćwiklińska, Chachulski, Szenk, dr. Kołakowski, Kalkowski**, przedstawiciele organizacyj, prasy i t. p.

Zjazd zagaił prezes związku legjonistów **poseł dr. Gosiewski**, który w krótkich słowach powitał zebranych, prosząc na przewodniczącego inspektora szkolnego p. Luchowca, na sekretarza zaś **prof. Kantor-Mirskiego.**

Następnie wygłoszono szereg powitalnych przemówień. Pierwszy zabrał głos starosta **J. Boxa**, następnie przemawiali pp.: **płk. Rarogiewicz, płk. Smelkowski, poseł Konieczko, prof. Nawrocki**, w imieniu związku pracy obywatelskiej kobiet przemawiała p. Ćwiklińska, w imieniu rady szkolnej powiatowej **dyr. Mazur**, w imieniu związku strzeleckiego **p. Szenk, komisarz Piwowar**, w imieniu związku powstańców śląskich **p. Kalkowski**, jako reprezentant m. Sosnowca przemawiał zastępca komisarza **p. Almstaedt.** w imieniu legjonu młodych i akademickiego klubu pracy społecznej przemawiał **p. Chachulski.**

Następnie zabrał głos przewodniczący zjazdu **inspektor Luchowiec**, który przypomniał zebranym, że w dniu 15 lutego t. zn. dziś przypada 12 rocznica przebicia się II Brygady przez front austrjacki. Rocznicę tę uczczono przez powstanie.

Zabrał głos jeszcze **prof. Kantor-Mirski**, który nawiązując do wspomnianej rocznicy, wspomniał o doli i niedoli II Brygady.

Po przerwie obiadowej rozpoczęły się właściwe obrady zjazdu.

Dr. Gosiewski wygłosił polityczno - ideowy referat, poczem składane były sprawozdania.

I tak: sprawozdanie z działalności zarządu składał p. **Toba**, kasowe — p. **Brudnicki**, z bratniej pomocy — p. **Almstaedt**, komisji rewizyjnej—p. **Szpineter.**

Po sprawozdaniach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której brało udział szereg osób.

Zkolei wysłano hołdownicze depesze do **prez. Rzplitej, marsz. Piłsudskiego, płk. Sławka i ks. biskupa Bandurskiego.**

Wkońcu dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: **poseł dr. Gosiewski (prezes), członkowie zarządu: podprok. Rzadkiewicz, Szwaja, Toba, Mauzagen, Szpineter, Szary, Klębek, Cholewicki, Brudnicki, dyr. Kaczkowski, Almstaedt i dr. Jarzębowski.**

Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: **Zawadzkiego, Matyszkiewicza i Janickiego.** Sąd koleżeński pp.: **dyr. Kaczkowski, Świątek, Zięba, Ocioszyński i Stosik.**

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Luty 15 Poniedz.	Dziś: Faustyna Jutro: Juljanny Wschód słońca: 7.0 Zachód słońca: 4.57

RADJO

WARSZAWA.

Poniedziałek, 15 lutego.

11.20. Kom. meteor. 11.45. Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty gramof. 13.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 13.15. Komunikat gosp. 14.45. Listy od dzieci. 15.00. Płyty. 15.15. Przegląd komun. 15.25. Odczyt z Wilna. 15.45. Giełda pien. 15.50. Płyty. 16.20. Francuski. 16.40. Utwory fortep. 17.10. Tr. ze Lwowa. 17.35. Muzyka lekka 18.50. Rozmaitości. 19.15. Wiad. bież. roln. 19.25. Program na dz. nast 19.30. Wiad. sportowe. 19.35. Płyty. 19.45 Prasowy Dz. Radj. 20.00. Feljeton muzyczny 20.15. Sen o Rivierze—operetka. 22.20. Mikrofon w „Cyrku Warszawskim". 23.00. Muzyka tan. z dancingu „Adria".

WARSZAWA.

Wtorek, 16 lutego.

11,20. Kom. meteor. 11.45. Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58. Sygnał czasu z warsz. obs. astr 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty gramof. 13.10 Kom. meteor. 13.15. Komunikat gospodarczy. 14.45. Muzyka taneczna. 15.15. Chwilka lotnicza. 15.25. „Praktyki i praktykantki w gospodarstwach domowych". 15.45. Giełda pieniężna. 15.50. Program dla dzieci. 16.20. „Od rzeki św. Wawrzyńca do Pacyfiku". 16.40. Koncert wokalny. 17.10. Odczyt z Krakowa. 17.35. Koncert popularny. 18.50. Rozmaitości. 19.15. Książka rolnicza. 19.30. Wiadomości sportowe. 19.35. Orkiestra mandolin. 19.45. Prasowy dz. radjowy. 20.00. Feljeton pt. „Wilamowitz i Nitzsche". 20.15. Koncert jubileuszowy. 22.40. Dodatek do pras. dz. radjowego. 22.45. Kom. meteor. i policyjny. 22.50. Muzyka taneczna.

KATOWICE.

Poniedziałek, 15 lutego.

11.45. Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10 Koncert z płyt gramof. 13.10. Komunikaty z Warszawy. 14.55. Kom. polsk. zw. zrzesz. gosp. woj. śl. 15.05 Intermezzo muzyczne. 15.15. Przegląd kom. z Warszawy. 15.25. Odczyt z Wilna. 16.00. Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski". 16.20. Francuski z Warszawy. 16.40. Koncert z płyt gramof. 17.10. Transmisja ze Lwowa. 17.35. Muzyka lekka z Warszawy. 18.50. Rozmaitości. 19.05. Odcinek powieściowy. 19.20. „W dżungli poleskiej". 19.45. Kom. strażactwa śl. 22.20. Transmisje z Warszawy. 23.00 Odczyt z cyklu wykładów w językach obcych.

OGŁOSZENIE.

W myśl postanowień § 53 rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 28 marca 1926 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 75, poz. 433), wydanego w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu do § 11 punkt b (rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17.VI. 1924 r. o obowiązku i sposobie pokrywania wydatków przez związki komunalne, oraz do niektórych innych paragrafów tegoż rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej — niniejszem Wydział Powiatowy w Będzinie ogłasza, iż preliminarz budżetowy Powiatowego Związku Komunalnego powiatu będzińskiego na rok 1932/1933 będzie wyłożony do publicznej wiadomości na przeciąg 7-miu dni od godz. 8.30 do godz. 15.30 w okresie od 15-go lutego do 21-go lutego 1932 r. włącznie w sali posiedzeń Sejmiku Będzińskiego, Będzin, ul. Sączewska L. 17 (Starostwo).

Zainteresowani płatnicy danin komunalnych w dni wyłożenia preliminarza budżetowego, za wyjątkiem niedziel i świąt, mogą preliminarz ten przeglądać, oraz wnosić zarzuty i zastrzeżenia.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
STAROSTA:
(—) J. B O X A.

Będzin, dnia 13 lutego 1932 roku.

NIGDY NIE JEST ZAPÓŹNO pamiętać o swem zdrowiu, tem bardziej, jeżeli już cierpisz na chorobę nerek, pęcherza, wątroby, kamieni żółciowych, złej przemiany materji, na bóle artretyczne czy podagryczne, wzdęcie brzucha, odbijanie się lub skłonność do obstrukcji. Pamiętaj, że nigdy nie będzie za późno, o ile będziesz używał ziół „Diurol" Gąseckiego (z kogutkiem), które zapobiegają nagromadzeniu się w ustroju kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancyj, zatruwających organizm. Wszelkie bóle ustąpią, gdy wytrwale używać będziesz ziół „Diurol". Osłodzony odwar z tych ziół jest smaczny, zupełnie nieszkodliwy i powinien być pity stale zamiast herbaty. Dziś jeszcze kup pudełko oryginalnych ziół „Diurol", a gdy przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania zalecać je będziesz i swym znajomym. — Sposób użycia na opakowaniu. — Oryginalne zioła „Diurol" Gąseckiego (z kogutkiem) sprzedają apteki i składy apteczne. Reg. M. Spr. W. nr. 1486.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Teatr w Będzinie.

Dziś w poniedziałek, 15 b. m. o godz. 8.15 wiecz. w sali kina „Capitol" zespół teatru miejskiego z Sosnowca odegra przemiłą, pełną humoru i beztroskiej pogody komedję B. Connersa p. t. **„Roxy" z p. Sobotkowską** w roli tytułowej. **„Roxy"**, grana będzie w Będzinie poraz 28-y, co świadczy o rekordowem powodzeniu tej sztuki. Ceny miejsc od 80 gr. do 3 zł. Przedsprzedaż biletów w cukierni p. Czerwińskiej.

Teatr na Niemcach.

We wtorek, 16 b. m. o godz. 8 wiecz. w sali klubu w Niemcach — **„Aurelciu, nie rób tego!"** wesoła komedja w 3 aktach T. Łopalewskiego.

---o---

Z Zagłębia.

Zebranie towarzystwa „Świt" w Sosnowcu. W dniu 27 bm. o godz. 7 wiecz. w pierwszym, albo o godz. 7.30 w drugim terminie w lokalu przy ul. Marjackiej 1 odbędzie się roczne walne zebranie członków towarzystwa kulturalno - oświatowego „Świt". Na zebraniu, między innemi, omawiana będzie sprawa uroczystego obchodu rocznicy towarzystwa, przypadającej w bieżącym roku.

Pogadanki w lektorjum miejskiej czytelni publicznej w Dąbrowie. W lektorjum miejskiej czytelni publicznej odbędą się następujące pogadanki: Dziś prof. Stefan Piotrowski „Skauci amerykańscy"; dnia 16 bm. prof. Franciszek Rzadkowski „Wyprawa do bieguna południowego komandora Byrda"; dnia 17 bm. prof. Jerzy Krokowski „Złoty wiek kultury polskiej"; dnia 18 bm. — insp. Jan Dziobоń „Wojna bakterjologiczna"; dnia 19 bm. prof. dr. Adam Piwowar „Lód jako czynnik geologiczny"; dnia 20 bm. insp. Wacław Kubicz „Spółdzielczość w Polsce". Początek pogadanek o godz. 7.30. Po rozpoczęciu pogadanki drzwi od sali będą zamknięte. Wejście bezpłatne.

Z powiatowego komitetu zbiórki na fundusz na walkę ze szpiegostwem dla marsz. Piłsudskiego. Na terenie pow. będz. jest jeszcze pewna ilość niezwróconych list zbiórkowych. Komitet apeluje do wszystkich posiadaczy list o niezwłoczny ich zwrot pod adresem: L. Jaroszewski, sejmik, a to wobec konieczności zlikwidowania akcji zbiórki.

Zebranie koła przyjaciół harcerstwa w Strzemieszycach. Dnia 17 o godz. 6 w lokalu izby harcerskiej (obok dworca) w Strzemieszycach odbędzie się zebranie koła przyjaciół harcerstwa, na które prosimy członków koła i sympatyków harcerstwa o liczne przybycie.

Wybryki łobuzów w Zawierciu. Wczoraj pisaliśmy o krwawej awanturze w następstwie której niejaki Feliks Ziaja pokrajany został nożem i uderzony siekierą przez notorycznych łobuzów, Miąskę i Jaworskiego. Ziaja w stanie ciężkim przebywa w szpitalu, zaś Miąsko i Jaworski miast siedzieć w areszcie bujają swobodnie po mieście. Onegdaj wieczorem Miąsko w najruchliwszym punkcie miasta, bo na przejeździe napadł z rewolwerem w ręku na przechodzącą jedną z cór koryntu i ograbił ją z pieniędzy, usiłując przytem pobić parę osób.

Należałoby wreszcie unieszkodliwić niebezpiecznego rzezimieszka, tembardziej, że Miąska posiada nielegalnie broń, z czem zresztą zupełnie się nie kryje.

Swędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa
KREM LAIN-AGE
z kogutkiem
jest to idealny nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka tak u dorosłych, jak i u dzieci
R. M. Spr. Wewn. Nr. 3534

Koszmarne gusła opuszczonej.

Ponure zajście w kościele.

Nowa Wilejka stała się terenem ponurego zajścia, które małomiasteczkowa plotka rozniosła w tysiącu komentarzy po wszystkich domostwach.

Oto w miejscowym kościele, przy tonącym w światłach ołtarzu głównym odbywała się

uroczystość ślubna.

W momencie, gdy pan młody wygłaszał słowa przysięgi, z mroków nawy kościelnej rozległ się rozpaczliwy krzyk kobiecy:

— Wróć do synka!!!

Pan młody zerwał się w najwyższem zdenerwowaniu, twarz mu płonęła wstydem, w orszaku weselnym zapanowało zamieszanie.

Drużbowie tymczasem usunęli upiornie bladą, konwulsyjnie miotającą się niewiastę z kościoła.

Gdy jednak po ukończonym ceremonjale, młodzi przed opuszczeniem kościoła,

uklękli na stopniach ołtarza

pomodlić się o szczęście w małżeństwie, nieznana kobieta wróciła.

Mamrocząc jakieś tajemnicze słowa, rozpostarła przed struchlałą z przerażenia młodą parą kawałek krepy, połamała gromnicę i

ułożyła z kawałków — krzyż.

Nikt nie ośmielił się przeszkodzić tym ponurym gusłom. Wszyscy byli jakoby urzeczeni koszmarnemi praktykami mścicielki

nieziszczonych obietnic.

Państwo młodzi opuścili kościół w grobowem milczeniu, zapominając nawet pożegnać się z uczestnikami orszaku ślubnego.

WŁOSOW wypadanie, łupież,
— łysienie usuwa —
„Esencja CHINOWO-CHMIELOWA"
i „Mydło CHINOWO-CHMIELOWE"
z Kogutkiem.
Sprzedają apteki, składy apteczne

HISTORYCZNY DZIEŃ W RZYMIE.



Ilustracja przedstawia uroczysty wjazd Mussoliniego do Watykaanu w otoczeniu świty.

Kursy rolniczo-ogrodnicze i pszczelarskie.

W czasie przeżywania niebywałego przesilenia gospodarczego, pod którego ciężarem załamują się niezliczone warsztaty pracy na wsi i w mieście, a krociom ludzi zagląda w oczy ponure widmo nędzy i głodu, należy zastanowić się nam nad przyczynami tej klęski. Wylicza się najróżnorodniejsze czynniki zapobiegawcze, lecz jednym z najbardziej zasadniczych jest racjonalna gospodarka na własnym zagonie i fachowa jego uprawa. Wychodząc z powyższego założenia koło strzemieszyckie tow. miłośników ogrodnictwa uruchamia w Strzemieszycach Wielkich w szkole powszechnej Nr. 1, ul. Sławkowska,— 5-cio dniowy kurs rolniczo - ogrodniczy i pszczelarski od dnia 14 do 18 lutego włącznie z zakresu uprawy roli i pastwisk, warzywnictwa, sadownictwa i pszczelarstwa. Wykłady odbywać się będą w dnie powszednie od godz. 17 do 20 i w niedzielę od 15 do 18, pod kierownictwem wytrawnych prelegentów. Identyczny kurs odbędzie się w Strzemieszycach Małych w nowej szkole powszechnej w dniach 19, 20 i 21-go lutego 1932 r. w godzinach od 17 do 20.

Mając przeświadczenie, że nikt nie omieszka skorzystać z nadarzającej się sposobności wzbogacenia swych wiadomości i zwiększenia korzyści z własnego gospodarstwa, prosimy o jaknajliczniejszy udział w kursie.





„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" (z marką Kogut") są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieni żółciowych.

„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości.

Konkursy „siedzenia na słupku"

Radość dla bezrobotnych.

Pewien dzierżawca przedsiębiorstwa rozrywkowego w Londynie postanowił, dla zapewnienia sobie frekwencji urządzić konkurs, który niedorzecznością bije istotnie wszystkie rekordy. Chodzi mianowicie o stwierdzenie, kto najdłużej potrafi wytrzymać w pozycji siedzącej na deseczce o powierzchni 18 cali w kwadrat, umieszczonej na słupku o wysokości 10 stóp. Zwycięzca miał otrzymać dość pokaźną sumę 10 funtów.

O nagrodę tę pokusili się bezrobotni w liczbie, która przewyższała najśmielsze oczekiwania pomysłowego przedsiębiorcy. Napływ ciekawych był również bardzo liczny i cała impreza byłaby się udała, gdyby nie interwencja władz, które zakazały tego niesmacznego widowiska pod groźbą zamknięcia całego przedsiębiorstwa i odebrania koncesji.

Mimo to już po upływie kilku dni ogłoszono drugi tego rodzaju konkurs, tym razem w Stratford, na warunkach nieco łagodniejszych, gdyż zawodnicy będą mogli co 12 godzin zejść ze słupka na przeciąg 12 minut.

Prawdopodobnie jednak i tym razem zawody do skutku nie dojdą.

KINO ZAGŁĘBIE dawniej Kino-Teatr „Udziałowy".

DZIŚ
Uroczysta premjera najpopularniejszego dźwiękowca Polskiego
„CHAM"
w-g powieści ELIZY ORZESZKOWEJ
w rolach głównych:
KRYSTYNA ANKWICZ i MIECZYSŁAW CYBULSKI
Następny program „KRÓL ŻEBRAKÓW".
Wkrótce! Potężny film „TRADER — HORN".

Kino-Teatr „PALACE"

Dziś ostatni dzień! Po cenach zniżonych od 60 gr.
Arcydzieło polskiej produkcji filmowej. — 100 proc. dźwiękowiec' mówiony po polsku p. t.:
„Bezimienni Bohaterowie"
udział biorą gwiazdy polskiego ekranu
Marja Bogda, Zula Pogorzelska, Eugenjusz Bodo, Adam Brodzisz, Stefan Jaracz. —:— Reżyserja M. Waszyński.
ANONS! Od wtorku 16 lutego „Kochanek o północy"
w roli głównej JEANETTE MAC DONALD.

Zgubione dokumenty.

TAJCHMAN ZYGMUNT zgubił nominację na kierownika szkoły w Sączowie wydaną przez inspektorat szkolny w Sosnowcu.

RÓŻNE.

Biały tydzień

w magazynie bławatów M. Kępińskiego, Będzin, ul. Kołłątaja 36.

Rejestracja Samochodów

przez Wojew. Komisję odbędzie się dnia 15 i 16-go lutego w Sosnowcu w Lokalu Związku Właścicieli Samochodów i Taksówek. Promyka 3.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu wpisane następujące firmy:

24 października 1931 r.

B. 523. „Książnica Zawiercia". Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Zawierciu przy ul. Paderewskiego Nr. 1. Spółka ma na celu prowadzenie księgarni drobnej, sprzedaży materjałów piśmiennych. Spółka rozpoczęła działalność 17 października 1931 r. Kapitał spółki wynosi 3600 zł. i dzieli się na 36 udziałów po 100 zł. udział, wniesiony do kasy spółki w gotówce. Zarząd spółki należy do Zofji Hubickiej i tylko ona ma prawo reprezentować spółkę przed wszelkiemi władzami, osobami, instytucjami i sądami oraz podpisywać pod stemplem spółki, wszelkie zobowiązania w imieniu spółki, jako to weksle, czeki, przekazy, umowy i plenipotencje. Wszelkie inne pisma, korespondencję, niezawierającą zobowiązań, odbiór przesyłek zwyczajnych, poleconych, pieniężnych i towarów, inkasowanie należności za towary, wydawanie pokwitowań mogą uskuteczniać każdy ze spólników, tj. Zofja Hubicka lub Jan Krzemień oddzielnie. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt Spółki zeznany przed not. Szretterem w Będzinie 17 października 1931 r. Nr. Rep. 1891 na dwa lata z automatycznem przedłużeniem na roczne okresy.

B. 524. „Titan" — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu, ul. Targowa N. 17. Spółka ma na celu prowadzenie przedsiębiorstwa wytwórni mechanicznej obuwia. Działalność rozpoczęła 10 października 1931 r. Kapitał Spółki wynosi 4000 zł. i dzieli się na 40 udziałów po 100 zł. udział, wniesiony do kasy spółki w gotówce. Zarząd interesami spółki należy wyłącznie do Laji Szczekockiej, która ma prawo samodzielnie reprezentować spółkę przed wszelkiemi władzami, osobami, instytucjami i sądami, jak również podpisywać pod stemplem firmy weksle czeki, przekazy, umowy, pełnomocnictwa i prokury. Wszelkie inne pisma i korespondencje, odbiór przesyłek zwyczajnych, poleconych, pieniężnych, towarów, wydawanie pokwitowań może uskuteczniać każdy ze spólników, tj. Laja Szczekocka lub Binem Pradelski. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt Spółki zeznany przed not. T. Kalczyńskim w Sosnowcu 10 października 1931 r. N. Rep. 336 na czas nieograniczony.

27 października 1931 r.

B. 525. „Dom Konfekcyjny" — Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu przy ul. Modrzejowskiej N. 16. Spółka ma na celu prowadzenie handlu konfekcją damską i męską. Działalność rozpoczęła dnia 1 września 1931 r. Kapitał zakładowy wynosi 7000 złotych i dzieli się na 70 udziałów po 100 zł. udział, wniesiony do kasy spółki 5000 zł. gotówką i 2000 aportami. Zarząd interesami spółki należy wyłącznie do Szmula Tuchsznajdera, który uprawniony jest samodzielnie reprezentować spółkę, jak również podpisywać pod stemplem firmy wszelkie zobowiązania, dokumenty i korespondencję. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Akt spółki zeznany został przed zast. J. Raykowskiego, not. w Sosnowcu dnia 15 lipca 1931 r. N. Rep. 1125. Czas trwania spółki został określony na jeden rok, tj. do 1 września 1932 r. z prawem automatycznego przedłużania z roku na rok.

B. 526. „Start" — Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Zawierciu przy ul. Paderewskiego N. 1. Spółka ma na celu prowadzenie handlu częściami zapasowemi do rowerów i samochodów. Działalność rozpoczęła 22. 10. 1931 r. Kapitał zakładowy wynosi 3600 złotych, podzielony na 10 udziałów, po 360 zł. udział, wniesiony do kasy spółki 3305 zł. 4 gr. gotówką i 294 zł. 96 gr. aportami. Zarząd spółki należy do wszystkich wspólników, tj. do Abrama Moszka Sznajdermana i Aby-Joska Siwka, którzy mają prawo reprezentować spółkę, wydawać i podpisywać łącznie pod stemplem firmy wszelkie zobowiązania spółki, weksle, plenipotencje, prokury, czeki, żyra na wekslach, jak również podpisywania wszelkiej korespondencji i wydawania pokwitowań z odbioru tejże. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed not. W. Przesmyckim w Zawierciu dnia 22 października 1931 r. Nr. Rep. 185. Czas trwania spółki nieokreślony.

c. d. n.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-34. Redaktor odp.: Józef Oskóiski.